

Ogrody w Biblii – początek cyklu?

Dostaliśmy od Pana piękny dom z dużym ogrodem.

Ilekroć dziękuję Bogu za jego dobroć, dom jest czymś szczególnym. Jest to miejsce gdzie bije ciepło domowego ogniska. Pachnie dobrą potrawą. Tam czeka nas dobre słowo rodziny. No i przede wszystkim w sercu każdego domu jest miłość. Dom to mieszkanie rodziny – tych, których miłujemy.

A Bóg umiłował świat, czyli umiłował każdego z nas. Dlatego jego słowa dotyczą każdego człowieka.

To podobieństwo skłania mnie do refleksji nad słowami Pana wypowiedzianymi przez proroka Amosa:

“sadzić też będą winnice, i wino z nich pić będą; sadów też naszczepią, i owoc ich jeść będą.”. (Am. 9:14)

Jest to jeden z wielu biblijnych wersetów (59 w KJV) o ogrodach.

Ogród jest częścią domu, to tam powstaje owoc, który spożywamy.

A jaki jest ogród, który ja tworzę Panu? Czym jest moje życie? Co poświęcam w sercu Panu, a co jest mi korzeniem obrażenia i potknięcia. Przed tymi i przed upadkami muszę szukać schronienia tylko w modlitwie. Ponieważ to w Panu jest moja jedyna możliwa droga ucieczki. Dlatego trzymam się Słowa Bożego. Wyznawać go pragnę całą moją duszą.

Czasem zastanawiam się, dla kogo buduję ten dom. Kto będzie w nim mieszkał po nim. Chciałbym, aby byli to chrześcijanie. Jest to miła myśl, że być może wspomnieliby na chociaż niektóre z naszych tradycji. Gdyby odnaleźli w nas godność, która przychodzi z wiary w Pana Jezusa, w jego krzyż i

zmartwychwstanie, w odpuszczenie grzechów i żywot wieczny.

Być może chcieliby nawet razem z nami klęknąć przed obliczem Pana. On jest naszym odpoczynkiem każdego dnia. To jest nasz sabat, dzień w którym wołamy jego świętego imienia. To przywodzi bojaźń Bożą, a z bojaźnią początek mądrości i nasze wybawienie.

W to wierzę i to dla jego imienia żyję.